

Superbakterie:

OporniaKi



Gronkowiec złocisty

Złoto należy mi się za tytuł pierwszej w dziejach superbakterii! Swoją karierę zacząłem już w latach 60-tych XX-go wieku. Wywołuję uporczywe zakażenia i to nie tylko w szpitalach, a leczyć mnie jest coraz trudniej, ponieważ z czasem stoję się bardziej oporny.



W czasach, kiedy nie znano jeszcze antybiotyków, wiele chorób bakteryjnych przebiegało bardzo ciężko i nierzadko kończyło się śmiercią. To właśnie antybiotyki, uznawane za jedno z najważniejszych osiągnięć nowoczesnej medycyny umożliwiły skuteczną walkę z chorobami nękającymi nas przez wieki. Niestety, w wyniku niewłaściwego stosowania tych leków, bakterie wytworzyły oporność na ich działanie. Przedstawiamy Wam niechlubnych anty-bohaterów zmagających ludzkość z antybiotykoopornością: najperfidniejsze, najbardziej odporne, najgroźniejsze **SUPERBAKTERIE!**



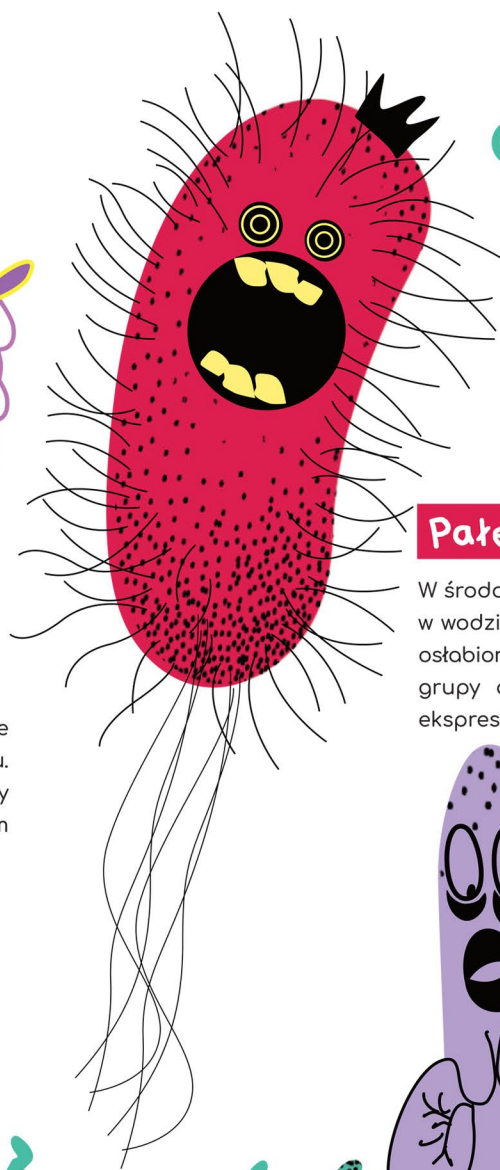
Dwoinka rzeźączki

Dla Ciebie: po prostu gonokok. ♥ Wywołuję ciężkie zakażenia przenoszone drogą płciową. Trudno Ci będzie się mnie pozbyć, gdyż nabieram coraz większej oporności na antybiotyki. Jeśli nie chcesz mnie spotkać stosuj podstawowe zasady higieny i uprawiaj bezpieczny seks.



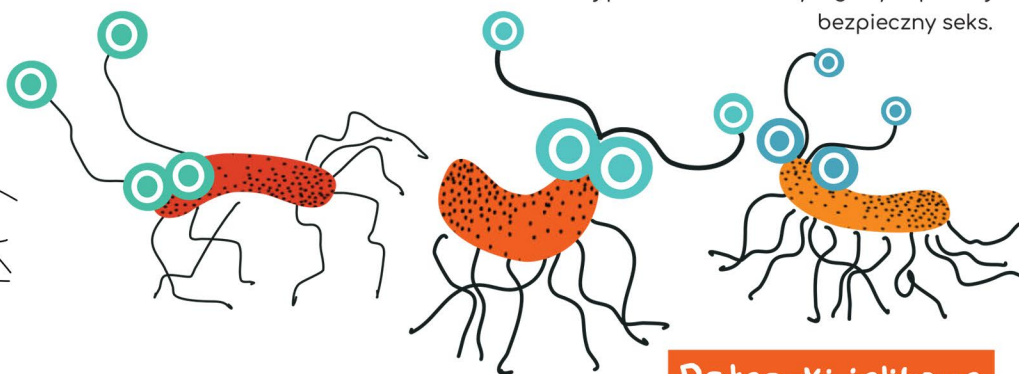
PneumokoKi

Styniemy z zapaleń płuc, ale równie chętnie zaatakujemy inne układy Twojego organizmu. Coraz bardziej się zbroimy - nabieramy oporności! Twoją bronią przeciwko nam są szczepionki.



Pałeczka ropy błękitnej

W środowisku szpitalnym czuję się jak ryba w wodzie. Właśnie tam atakuję najbardziej osłabionych pacjentów. Oporność na kolejne grupy antybiotyków nabieram w tempie ekspresowym.



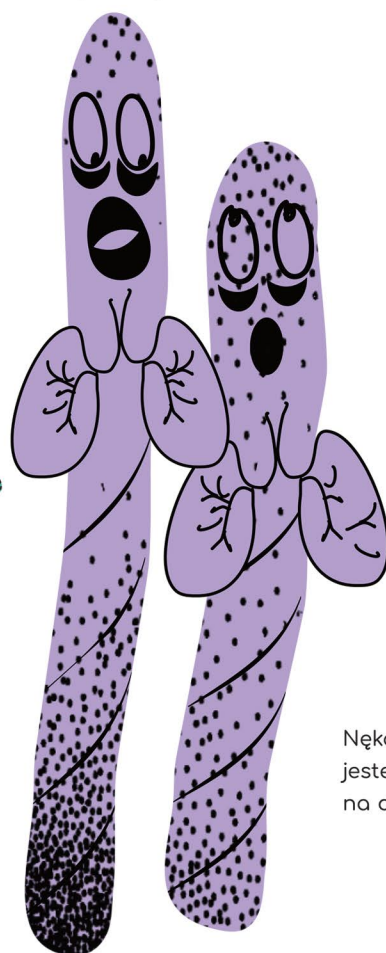
Pałeczki jelitowe

Na co dzień zasiedlamy Twój organizm, ale gdy dopadnie Cię choroba lub będziesz osłabiony po zabiegu, przeobrażamy się z przyjaciela w śmiertelnego wroga. Pieknie szybko nabywamy oporność na leki. Lista skutecznych wobec nas antybiotyków robi się coraz krótsza...



EnterokoKi

Mamy wszystko czego potrzebują szpitalni anty-bohaterowie: zjadliwość, wytrzymałość na działanie czynników środowiskowych, detergentów i co równie ważne: oporność!



Clostridioides difficile

Wkraczam do akcji, kiedy wszyscy sądzą, że zakażenie zostało już pokonane. Pomaga mi w tym długotrwała antybiotykoterapia, która likwiduje nie tylko chorobotwórcze bakterie, ale też i waszą dobroczynną mikroflorę. Wtedy w końcu mogę dać Wam popalić się spustoszenie w układzie pokarmowym. Wytworzę toksyny i formy przetrwalnikowe zdolne wytrzymać bardzo, bardzo wiele.



Prątki gruźlicy

Nękamy ludzkość od zarania dziejów, jesteśmy niestychanie zaraźliwi i zjadliwi, na domiar złego dla Was coraz bardziej oporni na leki.

Ministerstwo
Zdrowia

